

LaTeX

ZBIGNIEW

FOTOGRAFIA *photography*
GRAFIKA *graphics*
MALARSTWO *painting*
PLAKAT *poster*
playing with imagination
GRA Z WYOBRAŹNIĄ



Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
1818

TYTUŁ · TITLE

Gra z wyobraźnią · Playing with imagination

AUTOR · AUTHOR

Zbigniew Latała

RECENZENCI · REVIEWED BY

Prof. dr hab. Roman Kalarus – Akademia Sztuk Pięknych · Academy of Fine Arts in Katowice

Prof. dr hab. Leszek Żebrowski – Akademia Sztuki · Academy of Arts in Szczecin

PROJEKT OKŁADKI · COVER DESIGN

Zbigniew Latała

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD · GRAPHIC DESIGN AND TYPESETTING

Jarosław Voit

REPRODUKCJE · REPRODUCTION

Zbigniew Latała

REDAKCJA I KOREKTA W JĘZYKU POLSKIM · EDITING AND PROOFREADING IN POLISH

Barbara Korta-Wyrzycka

TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI · ENGLISH TRANSLATION

Zbigniew Latała, Marcin Mały, Anna Nowosielska

KOREKTA W JĘZYKU ANGIELSKIM · PROOFREADING IN ENGLISH

Tim Churcher

ISBN 978-83-66564-57-2 – DRUK · PRINTED VERSION

DRUK I OPRAWA · PRINT AND BINDING

Dział Poligrafii Politechniki Krakowskiej

ISBN 978-83-66564-58-9 – E-BOOK



Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
1818

WYDAWCA · PUBLISHER

Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

The Publishing House of the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Kraków

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków

e-mail: wydawnictwo@asp.krakow.pl, www.wydawnictwo.asp.krakow.pl

© Copyright by Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, 2022

Wydanie książki finansowane przez Politechnikę Krakowską im. Tadeusza Kościuszki

Book sponsor Cracow University of Technology

www.pk.edu.pl

**PROF. DR HAB. INŻ.
ANDRZEJ JAJSZCZYK**



Polski naukowiec specjalizujący się w sieciach i węzłach telekomunikacyjnych, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, dyrektor Narodowego Centrum Nauki w latach 2011–2015. Od 2021 roku wiceprzewodniczący Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych.

Polish scientist specialising in telecommunications networks and nodes, corresponding member of the Polish Academy of Sciences, Director of the National Science Center in 2011–2015. From 2021, Vice-President of the European Research Council.

ZBIGNIEW LATAŁA – MUZYKA KOLORÓW

Zbigniew Latała to artysta naszych czasów – śmiało stosujący współczesne narzędzia, a jednocześnie czerpiący inspirację z wielowiekowej, malarskiej tradycji. Jego droga to twórczości artystycznej była nietypowa. Studiował na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH, a jego praca doktorska, obroniona na Politechnice Krakowskiej dotyczyła analizy obrazów ultrasonograficznych do badania serca. Ale już od czasów studenckich zaznaczyły się jego silne związki ze sztukami pięknymi. Na początku było to zainteresowanie historią sztuki, a także filmem i fotografią. Potem, już w warunkach profesjonalnych, doszedł do tego plakat, szczególnie teatralny i filmowy oraz dotyczący wydarzeń muzycznych. Ważne miejsce odgrywała też grafika, a nawet tradycyjne malarstwo farbami akrylowymi. Ale dominującym narzędziem jest opanowana do perfekcji grafika komputerowa.

Kolor

Artysta zdecydowanie lubi kolor, a także potrafi nim po mistrzowsku operować. Szeroka paleta barw we współczesnej sztuce wydaje się być w odwrocie. To nie te czasy, gdy odważnie używali jej Wassily Kandinsky, Robert i Sonia Delunay, czy fowiści Henri Matisse, Emil Nolde i André Derain. Kolor dominuje w znacznej części abstrakcyjnych prac Zbigniewa Latały, ale także w wielu jego plakatach oraz klasycznie malowanych obrazach na płótnie. Czasami sobie myślę, że oszczędne użycie barw przez wielu tworzących obecnie artystów wynika z obawy, że nie poradzą sobie z ich wzajemnymi relacjami, stąd ta ograniczona paleta. Ale zdecydowanie nie jest to przypadek naszego artysty, który z kolorem radzi sobie znakomicie.

ZBIGNIEW LATAŁA – THE MUSIC OF COLOURS

Zbigniew Latała is an artist of our times who does not hesitate to use modern tools and yet draws inspiration from the long painting tradition. He became an artist in a non-standard way. He graduated from the Faculty of Mining and Exploration at AGH University of Science and Technology and his PhD dissertation at Cracow University of Technology concerned the analysis of USG images to study the heart. However, his strong affiliations with fine arts have been noticeable since his university times. Initially, his interest was in the history of fine arts, film and photography. Later, in professional contexts, his interest spread to posters, including those related to theatre and films as well as to music events. Graphic art also played an important role here, and even traditional acrylic painting. The predominant tool has been the computer graphic art he mastered.

Colour

It is clear the artist not only loves colour but also knows how to use it. The broad range of colours seems to have been neglected in the contemporary art. These are not the days when it was used boldly by Wassily Kandinsky, Robert and Sonia Delunay or Fauvists, including Henri Matisse, Emil Nolde and André Derain. Colour is a predominant feature of most abstract works by Zbigniew Latała, as well as many of his posters and the paintings on canvass made using traditional methods. Sometimes, I come to think that the sparse use of colours by many of today's artists results from their fear that they will not cope with their mutual relations and this is why they opt for this limited palette. This is, however, not the case of our artist, who knows how to manage the colour.

Warto dodać, że Zbigniew Latała potrafi uzyskać także pożądane efekty operując tylko czernią i bielą, odcieniami szarości bądź bardzo subtelnymi dodatkami, na przykład sepii, jak w plakatach „750 lat lokacji miasta Krakowa” (choć i tu pojawia się przewrotnie użyty kolor) czy „Tomasz Westrych – Signum Temporis – wystawa rzeźb”. Odcienie szarości dominują w interesującym cyklu grafik „Nadal Człowiek”, ale w niektórych z nich pojawia się kolorowy kontrast, jak w mojej ulubionej pracy zatytułowanej „Obiekt pożądania”. We wspomnianym cyklu grafik zwracają uwagę portrety trumienne, w których ten klasyczny sarmacki temat został ujęty w zupełnie inny, nowatorski sposób.

Plakat

Nie jest łatwo być obecnie twórcą plakatów. Z jednej strony trzeba zmierzyć się ze wspólną tradycją polskiej szkoły plakatu, w tym takimi nazwiskami, jak: Henryk Tomaszewski, Jan Lenica, Jan Młodożeniec, Franciszek Starowieyski, czy Waldemar Świerzy, a z drugiej z wymaganiami współczesnego komercyjnego klienta domagającego się upchania w afiszu wielkich ilości tekstu, a także maksymalnego obniżenia kosztów druku. Zbigniew Latała wychodzi tu, w większości przypadków, obronną ręką. Jego plakaty przyciągają wzrok, są znakomitym skrótem wciągającym swoim przesłaniem widza i nie wymagają dodatkowych objaśnień. W dobrym plakacie liczy się przede wszystkim pomysł, a tych naszemu artyście nie brakuje. Świetne jest filuterne oczko kompozytora w kilku plakatach szopenowskich, które, po bliższym przyjrzeniu się, okazuje się być po prostu fortepianem, czy trójwymiarowo wyglądające krople będące

It is worth adding Zbigniew Latała is able to obtain the desired results using just black and white, grey hues or highly subtle additions, including, for example, sepia, as in the posters “750th Anniversary of Kraków” (although the perverse use of colour also applies here), or “Tomasz Westrych – Signum Temporis – the Exhibition of Sculptures”. Grey hues are predominant in the interesting graphic art cycle “Still a Human” though a colourful counterpoint appears in some of them, including my favourite work called “The Object of Desire”. What attracts attention in the above-mentioned graphic art cycle is the coffin portraits where this standard Sarmatian theme was presented from an entirely different, novel perspective.

The poster

It is not easy to be a poster artist today. On the one hand, you have to face the grand tradition of the Polish Poster School, including such names as Henryk Tomaszewski, Jan Lenica, Jan Młodożeniec, Franciszek Starowieyski and Waldemar Świerzy, and on the other, the requirements of the contemporary commercial customer who demands that a lot of text is packed in the poster and that the printing costs are reduced. Zbigniew Latała is mostly successful here. His posters attract the eye, are an excellent shortcut to captivating the viewer with their message and do not require any extra explanation. What counts in a good poster the most is the idea and this is what the artist has in abundance. The playful eye of the composer in several posters devoted to Chopin is great as upon a closer look, it turns out to be simply a grand piano. Additionally, the apparently three-dimensional drops in the

elementem nut w plakacie, którego tematem jest Preludium Des-dur „deszczowe” op. 28 nr 15 tego samego kompozytora. Stylizowany mostek do kontrabasu jest natomiast „uczłowieczonym” elementem plakatu do sztuki „Kontrabasista”. W plakacie „Hard Rock Music” zgrabnie zaaranżowano natomiast pokolorowane kamienie. Bardzo podoba mi się także plakat „Fukushima 2011”, w który artysta świetnie powiązał japońskie motywy i symbole wiążące się promieniowaniem czy wybuchem.

Ważnym elementem w części plakatów Zbigniewa Latały jest portret. Na ogół korzystający z mocno przetworzonych cyfrowo fotografii, ale czasami wpisujący je dosłownie, jak w pięknym plakacie „Krzysztof Penderecki 80 lat”. W kategorii portretów przetworzonych szczególnie podobają mi się plakaty „Symphony No.5 – Gustav Mahler”, „Wojciech Kilar – polski kompozytor” czy „Philip Glass – Kompozytor”. Ale można by ich wymieniać więcej. Pamiętam jakie wrażenie wywarła na mnie wystawa *Plakat muzyczny – Zbigniew Latała (kontynuacja)* – w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Luśławicach. Wystawę tę, w dwóch edycjach, można było zresztą oglądać także w *The New York Conservatory of Music*.

Oczywiście żadna sztuka nie powstaje w próżni. Plakaty Zbigniewa Latały nie tylko dobrze wpisują się w tradycję polskiej szkoły plakatu, ale także współgrają z tendencjami tego rodzaju sztuki poza naszym krajem. W tym kontekście można wspomnieć zmarłego w tym tygodniu Milтона Glasera – twórcę logo *I Love New York* (I♥NY). Ten amerykański grafik także odważnie operował kolorem i miał znakomite pomysły.

notes in the poster devoted to Prelude op. 28 no. 15 by the same composer are impossible to overlook. The stylised double bass bridge is a “humanized” component of the poster for the play called *The Double Bass*. In the poster called “*Hard Rock Music*” coloured stones are made into a nice arrangement. I also love the poster called “*Fukushima 2011*”, in which the artist combined the Japanese motifs and symbols associated with radiation or explosion.

A portrait is a vital component of some posters by Zbigniew Latała. He usually uses photos which are processed digitally to a high degree, but he sometimes also employs them directly, as in the wonderful poster “*Krzysztof Penderecki 80 Years*”. What I love most among the processed portraits, is “*Symphony No.5 – Gustav Mahler*”, “*Wojciech Kilar – the Polish Composer*” or “*Philip Glass – a Composer*”. But you could list much more here. I remember what I felt during the exhibition called *Music Poster – Zbigniew Latała (continued)* in the Krzysztof Penderecki European Centre for Music in Luśławice. Two editions of this exhibition could also be admired also in the *New York Conservatory of Music*.

Obviously, no art is created in the void. The posters by Zbigniew Latała converge not only with the Polish Poster School but also with the trends in this field of art abroad. In this context, we can mention Milton Glaser who died this week, the author of the logo “*I Love New York*” (I♥NY). This American graphic artist also used colours boldly and had excellent ideas.

And here, let us have a little digression. In 1973, I left grey, Communist Poland for student training in Vienna. I was bewildered with the richness and colours of that city, full shop

Tu mała dygresja. W 1973 roku wyjechałem z szarej komunistycznej Polski na studencką praktykę do Wiednia. Byłem oszołomiony bogactwem i kolorami tego miasta, pełnymi sklepowymi półkami, pięknem wielkiej i małej architektury oraz dbałością o przestrzeń publiczną. Ale jedna rzecz wprawiła mnie w zdumienie – były to plakaty filmowe – przegadane, bez żadnego pomysłu, proste wpisanie którejś z klatek filmu w przydługawy opis z przypadkowym liternictwem. Jak to kontrastowało z tym do czego byłem przyzwyczajony w naszym kraju, gdzie plakat filmowy i teatralny był enklawą wielkiej sztuki i dobrego gustu w generalnie kiepskim otoczeniu! To dobrze, że Zbigniew Latała kontynuuje te dobre tradycje.

Muzyka

Mariaż Zbigniewa Latały z muzyką nie ogranicza się do plakatów związanych z muzycznymi wydarzeniami czy osobistościami. Artysta próbuje także przenieść sposoby muzycznej ekspresji do sztuk wizualnych. To zadanie, ze zmiennym szczęściem, podejmowało już wielu znakomitych artystów. Byli wśród nich twórcy awangardowi, tacy jak Paul Signac, Wassily Kandinsky, Frantisek Kupka, czy Mikalojus Konstantinas Ciurlionis. Osobną wystawę prac Paula Klee, eksplorujących ten temat, oglądałem przed laty w San Francisco Museum of Modern Art. Ale, dosyć w sumie zabawne, próby podejmował już sto lat wcześniej Philipp Otto Runge. Zbigniew Latała, w swoich grafikach i obrazach inspirowanych muzyką, kontynuuje tę ciekawą tradycję wspomnianych artystów awangardowych. Ciekawe, że opinie na temat związków wrażeń słuchowych i wzrokowych są mocno zróżnicowane i często skrajne,

shelves, the beauty of the architecture and the landscape components as well as the well-kept public space. However, there was something that astonished me. This was film posters, so long-winded, with no specific idea, a simple inclusion of a film frame into a lengthy description with haphazard letters. This was in contrast with what I was used to in Poland where the film and theatre poster was an enclave of great arts and good taste in the generally lousy environment! It is great that Zbigniew Latała follows this great tradition.

Music

Zbigniew Latała's ties with music are not limited to posters connected with music events or individuals. The artist also tries to transfer the musical expression methods to visual arts. This has been attempted, more or less successfully, by many outstanding artists. They included Avant-garde artists, e.g. Paul Signac, Wassily Kandinsky, Frantisek Kupka or Mikalojus Konstantinas Ciurlionis. Many years ago, I visited the individual exhibition of Paul Klee presenting works exploring that theme in the San Francisco Museum of Modern Art. However, it is rather funny that similar attempts were made one hundred years earlier by Philipp Otto Runge. In his graphic art and paintings inspired by music, Zbigniew Latała continues this interesting tradition of the above-mentioned Avant-garde artists. Interestingly, the opinions on the connections between audible and visible sensations differ a lot and are often extreme, starting from claims that it is virtually the same but related to other senses, to denying any connection and assuming these forms of expression to be incomparable.

od twierdzeń, że to właściwie to samo, a jedynie dotyczy innych zmysłów, do negocjowania tu jakiegokolwiek związku i zakładania, że są to nieporównywalne formy ekspresji. Oglądając prace Zbigniewa Latały utwierdzam się w przekonaniu, że zwolennicy tej ostatniej tezy nie mają racji. Czyż grafika zatytułowana „John Mclaughlin – My Goal’s Beyond” nie ilustruje pięknie dynamiki tego znakomitego utworu? Podobnie jest z pracą „Piere Boulez – Le Marteau sans maître” czy „Gustaw Mahler – Symfonia nr 5 cis – moll”. Dynamikę utworów widać też na niektórych plakatach muzycznych, jak „Klaus Schultze – electronic music” czy „Zygmunt Krauze – Kompozycje przestrzenne”. Warto zauważyć, że w tym ostatnim przypadku mamy bardziej złożoną sytuację – Zygmunt Krauze tworząc swoją muzykę inspirował się dziełami plastycznymi, a mianowicie „Kompozycjami przestrzennymi” Katarzyny Kobro, zaś motyw plastyczny plakatu miał swe źródło w tej muzyce.

Warto, na koniec tego wątku, zauważyć, że powstanie plastyki współczesnej, a szczególnie abstrakcjonizmu, niektórzy wywodzą z konstatacji twórców, że dzieło plastyczne nie musi odwzorowywać otaczającej nas rzeczywistości, tak jak to było w tradycyjnym malarstwie czy rzeźbie, a może po prostu ją tworzyć, tak jak to się dzieje w utworach muzycznych, które raczej incydentalnie odtwarzają tworzone w naturze dźwięki.

Fotografia

Zbigniew Latała jest także znakomitym fotografikiem i to zarówno w fotografii barwnej jak i monochromatycznej. Świetne są jego fotografie Krakowa, zarówno widoki z dalszej

Admiring the works by Zbigniew Latała, I consolidate my opinion that the advocates of the latter statement are mistaken. Is the graphic art called “John Mclaughlin – My Goal’s Beyond” not a splendid illustration of the dynamics of that wonderful work? It is similar for “Piere Boulez – Le Marteau sans maître” or “Gustaw Mahler – Symphony no. 5”. The dynamics of compositions can be seen also in some music posters, including “Klaus Schultze – Electronic Music” or “Zygmunt Krauze – Spatial Compositions”. It is worth noting that in that latter case, the situation is more complex as Zygmunt Krauze was inspired by fine art works when creating his music, including “Kompozycje przestrzenne” by Katarzyna Kobro, and the artistic motif of the poster was grounded in that music.

To finish this thread, it is worth mentioning that the creation of the contemporary fine arts, including the Abstractionism, is derived by some from the artists’ observation that fine art work need not mirror the surrounding reality as was the case for the traditional painting or sculpture but it may simply create it as in the music works which come to incidentally reproduce any natural sounds.

Photography

Zbigniew Latała is also an excellent photographer who has mastered both colour and monochromatic techniques. His photos of Krakow, both the longer-perspective views and the interesting detail, are great. But what he is particularly good at are the wonderful photographic portraits, sometimes processed by multiplying the face, including those of Jerzy Trela, Bronisław Chromy, Andrzej Wajda or



Martwa natura
Still life
2020

perspektywy, jak i interesujący detal. Ale jego specjalnością są znakomite fotograficzne portrety, niekiedy przetworzone przez zmnożenie twarzy, jak portrety Jerzego Treli, Bronisława Chromego, Andrzeja Wajdy czy Franciszka Starowieyskiego. Niektóre portrety znanych osób, głównie Polaków, zgrupował w macierze, jako żywo przypominające dzisiejsze ekrany komunikatora *Zoom*, który okazał się tak skuteczny w czasach pandemii.

Zbigniew Latała to artysta zarówno wszechstronny, jak i nietypowy. Jego siła tkwi, między innymi, w użytkowym aspekcie jego twórczości: plakacie, ilustracji książkowej i prasowej, fotografii katalogowej i dokumentacyjnej czy aranżacji wystaw. Co więcej, swoje znakomite umiejętności, szczególnie związane z grafiką komputerową, przekazuje studentom, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami.

Franciszek Starowieyski. Some portraits of famous people, mostly Poles, are grouped in matrixes which resemble the today's screens of *Zoom* messenger which turned out so efficient during the pandemics.

Zbigniew Latała is a versatile and extraordinary artist. His strength is the utilitarian aspect of his works, i.e. the posters, book and press illustrations, catalogues and documentation, photography and arranging exhibitions. What is more, he passes his outstanding skills, mostly connected with computer graphic art, on to his students both in Poland and abroad.

KRAKÓW 2020



Wizualizacja wystawy grafik komputerowych
Visualisation of the computer graphics exhibition
2015

ISBN 978-83-66564-58-9



Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
1818